

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

JEDNODNIÓWKA OKOLICZNOŚCIOWA WYDANA Z OKAZJI
100-LECIA ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI
Egzemplarz bezpłatny

O OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca:
Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka
ul. Bolesława Chrobrego 3 w Lesznie
przy współpracy Urzędu Miasta Leszna.

Nr 1

Leszno, niedziela, dnia 11 listopada 2018 r.

Rok I

Drodzy Mieszkańcy Leszna! Polacy!

Świętujemy dziś 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości. To bodaj najradośniejsze dla nas święto. Bo czyż jest coś ważniejszego dla Narodu i Państwa niż Niepodległość? Niż suwerenne rządy i wolni Obywatele? I tak, jak po nocy przychodzi dzień, tak po 123 latach niewoli i prób unicestwienia tożsamości narodowej Polaków, zaświeciła jutrzienka niepodległości i wyzwolenia.

Polacy długo opierali się zaborcom i podejmowali starania o utrzymanie polskości. Jednak duch w narodzie słabł, a troski życia codziennego oraz systematyczne działania zaborców, kierowały myśli i siły na inne tory. Trzeba było wielkiej wojny, by obudzić ponownie heroizm Polaków, by dać im nadzieję na wolność i niepodległość. Zacięte walki o wolną Polskę prowadzone były nie tylko na polach bitewnych, ale także na dyplomatycznych salinach. Determinacja i wiara w zwycięstwo tysięcy Obywateli doprowadziły do upragnionej niepodległości.

Jaka to była radość, jaki entuzjazm i uniesienie, gdy na domach znów powiewać mogły polskie flagi, a na ulice wkroczyło Wojsko Polskie! Wierzę, że dziś uda nam się odtworzyć ducha tamtych czasów. Że będzie to święto wyjątkowo radosne dla każdego z nas. Podkreślajmy dumę z bycia Polakami, z naszej bogatej, choć trudnej historii, z naszych wspaniałych tradycji i dorobku przodków. Uczmy dzieci i młodzież miłości do Ojczyzny. Do tego zobowiązuje nas nasza przeszłość naznaczona krwią i ofiarami. Niech ukochają Leszno, swoją Małą Ojczyznę. Niech to na zawsze będzie ich dom, który nosić będą w sercu. Bądźmy dziś razem. W spotkaniach z bliskimi, z przyjaciółmi. Wspominajmy, radujmy się i cieszymy każdą chwilą wolności w Niepodległej od 100 lat Polsce.

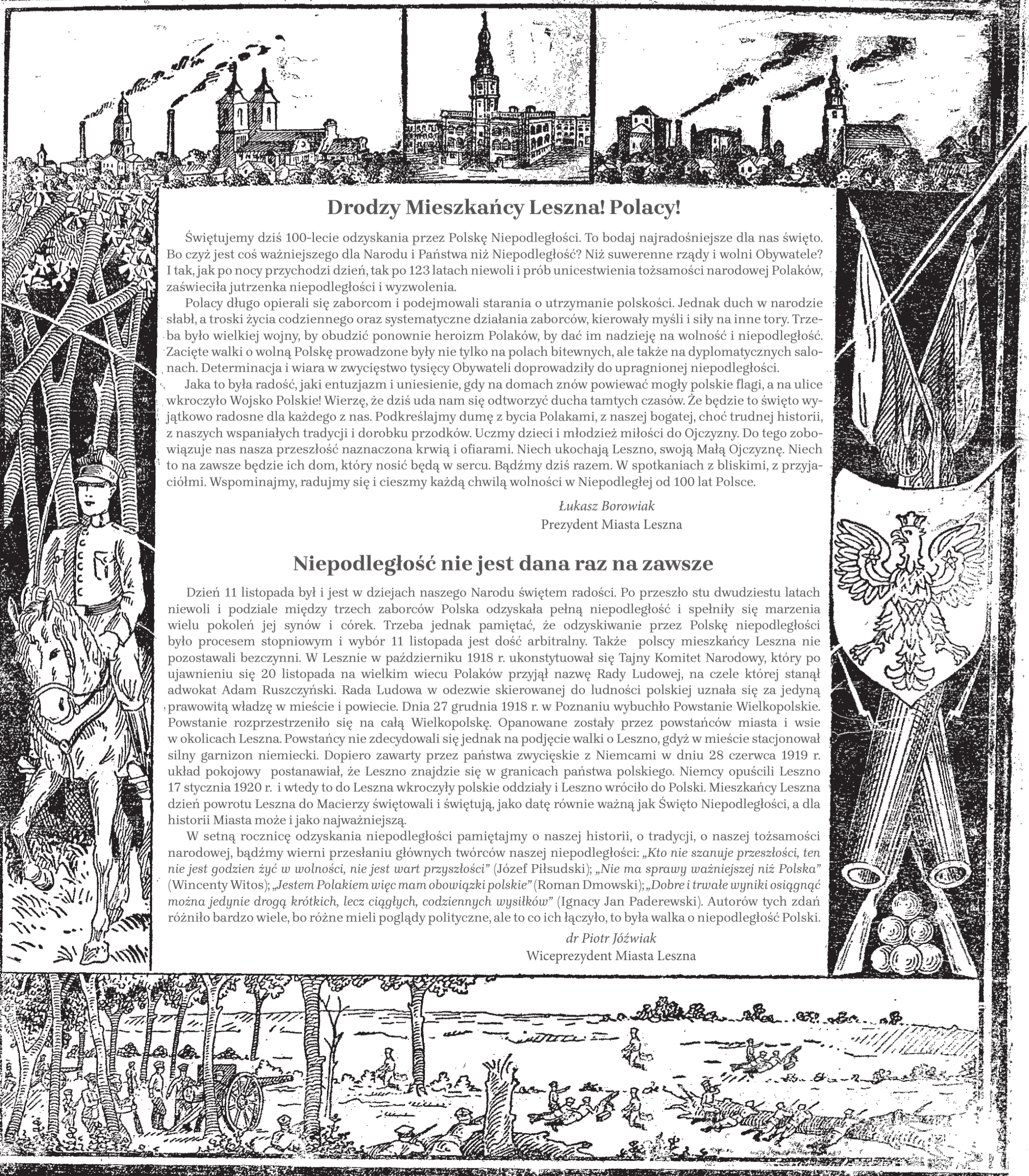
Lukasz Borowiak
Prezydent Miasta Leszna

Niepodległość nie jest dana raz na zawsze

Dzień 11 listopada był i jest w dziejach naszego Narodu świętem radości. Po przeszło stu dwudziestu latach niewoli i podziale między trzech zaborców Polska odzyskała pełną niepodległość i spełniły się marzenia wielu pokoleń jej synów i córek. Trzeba jednak pamiętać, że odzyskiwanie przez Polskę niepodległości było procesem stopniowym i wybór 11 listopada jest dość arbitralny. Także polscy mieszkańcy Leszna nie pozostawali bezczynni. W Lesznie w październiku 1918 r. ukonstytuował się Tajny Komitet Narodowy, który po ujawnieniu się 20 listopada na wielkim wiecu Polaków przyjął nazwę Rady Ludowej, na czele której stanął adwokat Adam Ruszczyński. Rada Ludowa w odezwie skierowanej do ludności polskiej uznała się za jedyną prawną władzę w mieście i powiecie. Dnia 27 grudnia 1918 r. w Poznaniu wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Powstanie rozprzestrzeniło się na całą Wielkopolskę. Opanowane zostały przez powstańców miasta i wsie w okolicach Leszna. Powstańcy nie zdecydowali się jednak na podjęcie walki o Leszno, gdyż w mieście stacjonował silny garnizon niemiecki. Dopiero zawarty przez państwa zwycięskie z Niemcami w dniu 28 czerwca 1919 r. układ pokojowy postanawiał, że Leszno znajdzie się w granicach państwa polskiego. Niemcy opuścili Leszno 17 stycznia 1920 r. i wtedy to do Leszna wkroczyły polskie oddziały i Leszno wróciło do Polski. Mieszkańcy Leszna dzień powrotu Leszna do Macierzy świętowali i świętują, jako datę równie ważną jak Święto Niepodległości, a dla historii Miasta może i jako najważniejszą.

W setną rocznicę odzyskania niepodległości pamiętajmy o naszej historii, o tradycji, o naszej tożsamości narodowej, bądźmy wierni przesłaniu głównych twórców naszej niepodległości: „Kto nie szanuje przeszłości, ten nie jest godzien żyć w wolności, nie jest wart przyszłości” (Józef Piłsudski); „Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska” (Wincenty Witos); „Jestem Polakiem więc mam obowiązki polskie” (Roman Dmowski); „Dobre i trwałe wyniki osiągnąć można jedynie drogą krótkich, lecz ciągłych, codziennych wysiłków” (Ignacy Jan Paderewski). Autorów tych zdań różniło bardzo wiele, bo różne mieli poglądy polityczne, ale to co ich łączyło, to była walka o niepodległość Polski.

dr Piotr Józwiak
Wiceprezydent Miasta Leszna



Obchód rocznicy pierwszej oswobodzenia Leszna z pod rządów pruskich

Gdy po wymianie ratyfikacji pokoju Wersalskiego dnia 10. Stycznia 1920 wybiła nareszcie dla Leszna i całości ziemi Leszczyńskiej godzina oswobodzenia i wolności złotej z pod jarzma pruskiego, a dnia 17.1.1920 pierwsze oddziały Wojsk polskich wkroczyły do naszego miasta i reszty powiatu Leszczyńskiego, radość ludności polskiej była wielka, bezgraniczna. W rocznicę przeto tej wzniosłej chwili, którą obchodzimy w najbliższą niedzielę, 16. bm, zgromadzimy się wszyscy; wojsko, szkoły i obywatele miasta i okolicy w kościele parafialnym w Lesznie na uroczystym dziękczynnym nabożeństwie z kazaniem o godz. 9 1/2 przed poł. Po nabożeństwie szkoły ustawią się na ul. Kościelnej, a stowarzyszenia wszystkie, do czego ich niniejszem zapraszamy wyraźnie, zajmą miejsce na około kościoła, ewent. na ul. Szkolnej. Pochód przez miasto ruszy z wojskiem na czele i uda się na ul. Kolejową, Poniatowskiego,

Kościąską, Osiecką, Komeniusza, Młyńską, Leszczyńskich na Rynek. Tam przemówią 1) p. Dowódca Garnizonu, 2) p. Starosta, 3) p. Naczelnik miasta, 4) p. Prezes rady Miejskiej, 5) p. Józef Górecki w imieniu Związku Towarzystw. Po przemówieniach odbędzie się przymocowanie tabliczki pamiątkowej na drzwiach głównego wejścia Ratusza, poczem defilada wojsk z rozkazu Dowództwa Garnizonu, szkół i stowarzyszeń obywatelskich.

Obywatelstwo wzywamy do wywieszania sztandarów, nalepek itp.

Władze cywilne prosimy niniejszem o udział kompletny w uroczystości, niemniej przełożone i przełożonych szkół wraz z uczniami.

Komitet obchodu Rocznicy Oswobodzenia Ziemi Leszczyńskiej.

„Głos Leszczyński” 1921, nr 12

Rocznica!

Rocznica 17 stycznia, rocznica wkroczenia wojsk polskich do Leszna, żyć będzie w pamięci społeczeństwa leszczyńskiego po wieki. Choć epizodem tylko było ono spóźnionym wielkiego dramatu wojny światowej, przecież przejdzie do historii lokalnej.

Rząd pruski szczególnie w Lesznie starał się o tępienie na każdym kroku ducha polskiego. I zdawało się już, że odwieczne zmaganie się żywiołu germańskiego z broniącym swych sadyb żywiołem polskim rozstrzygnięte na zawsze na korzyść Niemców.

W ostatnich latach przed wojną jakby niepokój jakiś nieświadomy gnał rząd niemiecki do coraz ryzykowniejszych środków tępienia polskości kraju i naszego Leszna. W świadomości niemieckiej nie było najłżejszego cienia myśli, liczącej się z możliwością oddania tak niemieckiego jak Leszno miasta w ręce polskie! Przypuszczenie, że Polacy mogliby kiedykolwiek z orężem w ręku walczyć przeciwko Niemcom, było obce zupełnie.

Co się działo, w sercach ludu wielkopolskiego, o tem Niemcy słabe mieli pojęcie. Nad głucha walką polsko-niemiecką zaległo grobowe milczenie.

Spokojnie, legalnie, bez hałasu, suchym urzędowym stylem ogłaszano ustawy wyjątkowe, zdobywano jeden szmat ziemi polskiej po drugim. A kiedy sznur nowiotkich, czerwoną dachówką krytych budynków dokoła zboru protestanckiego zmieniał dawny krajobraz, to może serce chłopca wielkopolskiego zapłakało – ale obcy przybysz podziwiał tylko postęp cywilizacji niemieckiej.

Tak umiano burzliwy ongi prąd walki narodowej wtłoczyć w starannie obmurowane brzegi, obrano ją z wielkiego heroizmu. Chyba dzieci wrzesińskie i strajk szkolny głośniejszem odezwały się echem, wskazały światu całemu bohaterstwo wielkopolskiego pacholęcia. I wiedzieli Niemcy, że o ile im się uda wytepić w duszy polskiej ostatni pierwiastek bohaterstwa, wtedy sprawa Polaków na zawsze przegrana...

I kto przed wojną baczne ucho przykładal do serc polskich, ten nie bez obaw stwierdzał powodzenie metody niemieckiej. Społeczeństwo zatracalo istotnie zdolność reagowania silnego na ciosy niemieckie. Toż nawet wywłaszczenie spotkało się tylko z pro-

testami wiecowemi. Tylko młodzież szamotała się w udręce wewnętrznej.

Aż przyszła wojna i wichrem przepotężnym rozkołysała wielkie wizje bohaterstwa. Człowiek pojął znowu, że nie tylko na to jest stworzony, żeby liczył, żeby się dorabiał i o dach ciepły nad głową dbał, ale żeby i życie nadstawił, gdy sprawa tego wymaga. I otóż ideał bohaterstwa polskiego przyobłókl się w kształty widome. Nie chciała Opatrzność, aby Wielkopolska przypadła prawowitym jej właścicielom na mocy traktatu – bez próby polskiego bohaterstwa. I oto, jak z krzemienia twardego iskry wykrzeszesz, tak z prostej duszy ludu wielkopolskiego hasło walki z Niemcami wydarło ukryty gdzieś na dnie poryw bohaterski.

I z miasta naszego bohaterska młodzież w licznych szeregach poszła, by w powstańczych zastępach wyrwać i Leszno z rąk grabieżcy.

I przyszedł dzień, którego rocznicę pierwsza dziś pełni radości święcimy, dzień, w którym wyśniony mundur polskiego żołnierza przyniósł nam otoczoną blaskiem zwycięstwa państwowość polską.

I już nie wróg ale przyjaciel kieruje losami każdego obywatela naszego miasta. I przeto pamiętajmy, że władze, które dziś w Lesznie posiadamy, są władzami polskimi – temi władzami, na które czekaliśmy od lat tylu z takim upragnieniem, które pracują nad utwierdzeniem i umocnieniem młodej państwowości polskiej.

I dlatego władzy naszej należy się poważanie. Bo od tego zależy rozwój naszej idei państwowej. Płonne były obawy tych, co to sądzili że nam brak zdolności państwowotwórczych. Przecież stworzyliśmy aparat administracyjny polski w mieście, które jeszcze przed rokiem liczyło 80 procent ludności niepolskiej. Miłosierdzie Boże wróciło nam Ojczyznę naszą a z nią stary gród Leszczyński. Ale pamiętajmy, że trwałość rozwoju wysłużyć nam należy w pracy nad dobrem powszechnem.

Wszyscy przyłożmy rękę do pracy nad dalszą rozbudową państwowości polskiej na zachodnich kresach Ojczyzny, a wtedy stanie Polska taką jaką być winna – silną i groźną.

„Głos Leszczyński” 1921, nr 12

Bolesław Karpiński

Cześć i Sława

Wszystkim Tym, którym w sercach
nie wygasła miłość Ojczyzny –
Wszystkim Tym, co nie dali się zwieść –
Tym – co odnieśli krwawe blizny –
i tym – co polegli... Cześć!
Tym – co chwycili za broń –
Tym – co nie utracili nadziei –
Tym – co szli i walczyli – jak lew –
Tym – co ranami okryci pomarli –
Tym – co byli jak gniew Boży
i Tym – których dumna postawa
we wrogach budziła strach.
...Cześć i Sława!

Wszystkim tym – co tajemnie pracowali –
Tym – co nie zwątpili w los –
Tym – co przeczuli zmartwychwstanie –
Tym – którzy odbili cios
i osłabili wrogów panowanie –
Tym – co przez srebrzyste łązy
przyszłość wyanieloną widzieli –
Tym – co wierzyli w cud
i żywcem braci swej nie dali grześć!
...Sława i Cześć!
Tym – co cierpieli głód i nędzę –
Tym – co cierpieli męki –
Tym – co chwycili broń do ręki –
aby poskromić jędzę –
Tym – co musieli obcą mową
chwalić własnego Boga –
i Tym, co wypędzili wroga –
i Tym – co pobudzili lud –
aby zmył z siebie brud –
i Tym – dla których bitwa krwawa
radością była...
Cześć i Sława!
Tym – co konali w boleściach –
Tym – co nieżegnani szli w bój –
Tym – którym ból duszę dławil –
Tym – którym skronie znój krwawil –
Tym – co gorące mieli serce –
co czuli płomień choć w iskierce –
Tym – co zwątpienie precz gnali –
i tym – którzy nie dali
swej braci w niewolę wieść –
Tym – którzy wolność wykowali –
...Sława i Cześć!...

„Głos Leszczyński” 1929, nr 5



Zegary, zegarki

biżuterię,

obrączki ślubne

oraz wszelkie towary zegarm.,
złotnicze i optyczne poleca
w wielkim wyborze i po cenach
przystępnych

Franciszek Bryze

zegarmistrz i złotnik, Leszno.

Wszelkie reparacje
szybko i pod gwarancją.

Wróciłem!

Dr. med. Niessing - Leszno

Leon Rozpendowski, Leszno

Zakład Artystyczny
ULICA WOLNOŚCI Nr 9.

SZYLDY REKLAMOWE NA SZKLE - DRZEWIE i BLASZE
NAJPRECYZYJNIEJSZE RYSUNKI NA SZKLE, REKLAMY
ŚWIETLNE - LITERY NAKLADANE

Rok założenia 1922

Leszczyńska Fabryka Octu Józef Górecki, Leszno (Wlkp.)

ulica Młyńska 25, telefon 68.

Hurtownie i detalicznie

Hurtownie i detalicznie

ocet spirytusowy naturalny - ocet winny - ocet estragonowy.

Szczegóły o wyjściu Niemców

Dnia 15. stycznia wydała niemiecka Rada Ludowa w Lesznie do tamtejszej ludności niemieckiej odezwę, wzywającą mieszkańców Leszna i okolicy, aby w dniu wkroczenia wojsk polskich powstrzymano się od wszelkich objawów radości, aby nie wylegano na ulice, a dzień 16 stycznia święcono jako dzień powszechnej żaloby i smutku. – „Po raz ostatni – powiedziano w odezwie – przyozdobcie domy wasze sztandarami o barwach czarno-biało-czerwonych. Niechaj świadczą one o naszym bólu i naszym cierpieniu.”

Dając posłuch nawoływaniom Rady ludowej, zebrały się w piątek, na rynku o godz. 11 i pół tysięczne tłumy Niemców, aby po raz ostatni już w tym mieście pod sztandarami pruskimi zjednoczyć się i zmanifestować swą przynależność narodową. Z ratusza, jako i z wielu bardzo domów – boć Leszno to miasto prawie na wskroś niemieckie – powiewały niemieckie i pruskie chorągwie. Po północnej stronie ratusza wystawiono przybraną w zieleń mównicę, a przed nią zgromadzono członków poszczególnych niemieckich korporacji i stowarzyszeń. Festyn pożegnalny zapoczątkowano odśpiewaniem przy towarzyszeniu orkiestry saperów pieśni „Ich hab' ich ergeben”, poczem wygłosili kolejno wielce patriotyczne mowy [...] regencyjny Voelkenig, radca Schultz i właściciel młyna Schneider. Wszyscy trzej mówcy nawoływali do zniesienia z poddaniem się woli Bożej ciosu, jaki na Niemców spada, aby nie tracono wiary i ufności w przyszłość, ale jednocześnie też do zgodnego współżycia z Polakami. Po odśpiewaniu „Deutschland, deutschland ueber alles”, zgromadzenie przed ratuszem Niemcy, rozchodzili się przygnębieni i smutni. Polacy umieli jednak ten smutek uszanować, zrozumieć i zachowali się wobec wszystkich tych manifestacji niemieckich godnie, jak na nich przystało.

Wymarsz załogi niemieckiej rozpoczął się z soboty zrana. Około godz. 8 zaczęły się gromadzić na rynku poszczególne wojska niemieckie, a zatem wojska z frontu, które wyruszyły o godzinie 6 rano, bataljon saperów, eskadra ułanów, bateria artylerji i.t.d.

Część wojska niemieckiego opuściła Leszno już dni poprzednich. O godz. 8.30 zjawił się na rynku komendant saperów baron Roessig w towarzystwie majora Kocha i dokonał ostatniego przeglądu wojsk. Po paradzie wyruszyło wojsko niemieckie wśród odgłosów „Heil dir im Siegerkranz” w kierunku Zaborowa, żegnane ze łzami przez obywatelstwo niemieckie.

Polacy odetchnęli. Niezadługo po wymarszu Niemców przegalopowało przez miasto 3-ułanów polskich i okrążyło ratusz, a o godz. 9 stanęła już 9-kompanja piechoty 9 pułku w sile 130 chłopów pod dowództwem porucznika Trojanowskiego przed koszarami przy ulicy Moltkego. Wojska te wkroczyły bez muzyki, ale z pieśnią na ustach i zajęły koszary przy ulicy Ogrodowej. W mieście panował porządek i spokój, nie padł ani jeden strzał. Ludność polska wyległa gremialnie na ulice, a okrzykiem radości nie było końca. W jednej chwili ukazały się w licznych oknach chorągwie polskie, każdy z Polaków przybierał i stroił swe domy w zieleń, w girlandy i kwiecie. Również i na ratuszu i na wielu gmachach urzędowych zaczęły powiewać wydobyte z ukrycia, a już tak dawno przygotowane na ten dzień radosne chorągwie polskie. O godz. 11.30 wkroczyły do miasta 2 kompanje 12 pułku strzelców wlkp. oraz szwadron ułanów, przystrojonych w zieleń. W samo południe ustawiły się wojska polskie na rynku, a powitał je jako pierwszy pięknym przemówieniem Dr. Świdorski. Po długo nie milknących okrzykach na cześć armji polskiej, odśpiewano wśród głębokiego wzruszenia polski hymn narodowy. Ludność niemiecka, pomna upomnienia Rady swojej, trzymała się w rezerwie i tylko zza okien była świadkiem ingressu naszych wojsk i tej potężnej, imponującej nigdy dla nas niezapomnianej chwili.

„Głos Leszczyński” 1935, nr 14

Stanisław Wyrzykowski

Hymn Wielkopolski

Wielkopolskim przyjaciółom.

Twarda dłoń nasza i szczodry nasz snop,
I wielka Ziemi Wielkopolskiej chwała!
Každy z nas rycerz, myśliciel lub chłop;
Na nas się przemoc niemiecka złamała.

Szmer naszych jezior, poszum naszych lip
Poetom naszym śpiewa pieśń odwieczną.

Tchnęliśmy ducha w łono naszych skib,
Pojąc je z dawna naszą krwią serdeczną.
Orzeł cię, ziemio, Biały Orzeł strzegł!
Od brzegów, które fale morskie chlorczą,
Czuwając, krażył z biegiem naszych rzek.
Nad Kępem, Leszmem, Poznaniem, Bydgoszczą.

W kształt jego dumny, w śnieżny pierza puch,
Przed którym wszystkie wrogie moce z czerną,
Praojców naszych przyodział się duch
I za swe gniazdo obrał sobie Gniezno.
Gdzie krwi ofiarny jasny szkarłat wsiąkł,
Uwite z kłosów, bławatów, dziewanny,
Powstało gniazdo, pracą twórczych rak
Królowej polskiej, przenaświętszej Panny.

W koronę złotą promień łaski skrzeplł,
Co na królewskim czole Orła pała...
Błogosławiony nasz prastary szcep
I wielka Ziemi Wielkopolskiej chwała!

„Głos Leszczyński” 1925, nr 15

Odezwa do ludności ziem odzyskanych

Wraz z wkroczeniem wojsk polskich na ziemie odzyskane, ogłoszoną została następująca odezwa:

Do obywateli ziem wielkopolskich, pomorskich i śląskich, traktatem wersalskim przyznanych Polsce! Obywatele państwa polskiego! Traktat wersalski zmazał w wielkiej mierze z kart historii zbrodnię rozbiórów Polski. Dziś wracają do Macierzy i te części Wielkopolski, które mniej szczęśliwe, od Stolicy i pośrodku kraju, były zmuszone dotychczas czekać na oswobodzenie. Na południe od nich łączą się z Polską Namysłowskie i Sycowskie, owe części piastowego Śląska, które traktat bez plebiscytu Polsce oddał. Na północ zaś Pomorze otwiera Polskę na nowo drogę do morza, łącząc wybrzeże Bałtyku i dolny bieg Wisły z całą Polską. Najjaśniejsza Rzeczypospolita dziś bierze wszystkie te ziemie w posiadanie.

Rodacy! ciężka była dotychczas wola wasza. Wszelkimi siłami starano się was odepchnąć i od ziemi i od rządów odebrać wam język rodzimy i obyczaj prastary. Te długie lata udręki i cierpienia minęły na zawsze. Dziś nowa, promienna otwiera się przed wami przyszłość. Stajecie się nareszcie gospodarzami na własnej ziemi i prawodawcami własnego życia. Karta dziejowa się odwróciła. Dumnie dziś znowu niech Polak podniesie czoło na tych ziemiach. Ale Polska sama tak długo uciskana, nikogo uciskać nie będzie. Najjaśniejsza Rzeczypospolita pomna swych tradycji wolności i tolerancji, pragnie widzieć we wszystkich mieszkańcach tych ziem, które dziś w posiadanie obejmuje, bez względu na narodowość i wyznanie, dobrych a zadowolonych obywateli Państwa Polskiego. Poręczając zupełną ochronę życia i mienia oraz utrzymanie spokoju i porządku publicznego, żąda równocześnie bezwzględного wykonywania wszystkich obowiązków państwowych i posłuszeństwa wobec ustaw i zarządzeń władzy. Pragnąc być dla wszystkich swoich obywateli matką równie dobrą jak sprawiedliwą, Polska wszelkie zakusy wymierzone przeciwko swemu bezpieczeństwu, surowo karać będzie, a z równą sprawiedliwością uznawać wszelką uczciwą współpracę ku utwierdzeniu państwa.

Obywatele! Wielkie czekają nas zadania. Wszyscy jesteście powołani do współpracy na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, aby zapewnić ojczyźnie jak największy rozwój, a jej mieszkańcom jak najlepszy byt moralny i materialny. Rzeczypospolita ze swej strony doloży wszelkich starań, aby szczególnie los szerokich mas ludu pracującego zabezpieczyć. W tej mierze rząd nie tylko gwarantuje ludności robotniczej nabyte za rządów pruskich prawa do rent inwalidzkich, na starość i niemoc, lecz ponadto pracuje nad tem, aby prawa te stosownie do wymagań czasu rozszerzyć i rozbudować.

Obywatele! W imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej witamy was wszystkich w myśl starodawnego hasła: Wolni z wolnymi, równi z równymi. Dziś wojsko polskie, jako zwiastun zjednoczenia, zatyka sztandar swój z orłem białym na ziemiach odzyskanych. Ale żołnierze nasi nie przychodzą do was jako zaborcy i ciemiężyciele, lecz jako obrońcy i bracia wasi, którzy razem z wami strzec będą i ziemi i morza polskiego po wsze czasy.

Niech żyje Wolna, Niepodległa i Zjednoczona Rzeczypospolita Polska!

Naczelnik Państwa J. Piłsudski

Prezes Ministrów L. Skulski

Minister b. Dzielnicy Pruskiej W. Seyda

Warszawa, Belweder, dnia 14. stycznia 1920 roku.

„Głos Leszczyński” 1935, nr 14

Kino - Teatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś w sobotę o godz. 8,15 wiecz. radość
Wspaniała kom. sensacyjna

W szalonej ucieczce od ołtarza trafiła doń z powrotem Ale jak...
Ale z kim...
Humor — tempo sentyment. W r. gł.

Joan Crawford
Clark Gable
Franchot Tone

W niedzielę pocz. o g. 6 i 8,15 wiecz.

Film bezwzględ. dla dorosłych!!

Reżyser: W. S. VAN DYKE

Dziś o godz. 5,15 po południu, w niedzielę o 2 i 4 po poł.

„Kochaj tylko mnie” - Ceny niż. od 25 gr

Jak było przed 15 laty w Lesznie

W piątek, dnia 16 stycznia 1920 roku, w ponury i dżdżysty dzień, odbyła się na tym samym rynku leszczyńskim uroczystość niemiecka, uroczystość ostatnia, pożegnalna. Nazajutrz, w sobotę, o godz. 9 rano przedefilowało przez rynek po raz ostatni wojsko niemieckie, opuszczając miasto. Momentalnie rozwinięto chorągwie i proporce polskie, wystąpiła Straż Ludowa, organizowana tajnie pod komendą p. Józefa Góreckiego, na wieży ratuszowej posunięto zegar o godzinę naprzód, równając go z czasem, obowiązującym w Polsce. Wtem rozlega się po bruku tętent, na rynek, w pół godziny po odejściu Niemców, wpada pełnym biegiem pierwszy patrol polski, biali ułani. Któż opisze wrażenie? Skurcz za gardło, w oczach ćmi się, nazajutrz po niewoli, do ostatka twardej, w opancerzonej pięści – staje państwowość polska, żywa, widoma, upostaciowana w chlubie i potędze naszej, w Armii.

Wkraczające wojska polskie powitał komendant Straży p. Górecki.

* *
*

Niedziela, 18 stycznia, – pierwsza rocznica rozpoczęcia konferencji pokojowej w Wersalu, ale i rocznica czterdziesta dziewiąta stworzenia w tym samym Wersalu potęgi Niemiec, cesarstwa. Dzień jasny, słoneczny, niebo bez chmur, trochę wietrzno. Na stację w Lesznie wtacza się pociąg z Poznania, rozlegają się tu po raz pierwszy dźwięki „Jeszcze Polska nie zginęła”, wychodzi dowódca frontu wielkopolskiego, generał Dowbór Muśnicki, otoczony licznym orszakiem wojskowych, z nim razem idą przedstawiciele misji koalicyjnej z pułkownikiem Marquetem na czele, wojewoda poznański Dr. Celichowski i inni.

Na dworcu dowódca III dywizji południowo-zachodniego frontu wielkopolskiego) generał Odyniec. Generała Dowbora witają starosta leszczyński Tadeusz Sobeski, prezes sadu okręgowego Ruszczyński, imieniem obywatelstwa Dr. Świdorski, a przemawia poseł do b. Parlamentu niemieckiego p. Paweł Dombek. Kobieta jakaś rzuca u wyjścia zieleni i kwiaty pod nogi, ludność przed dworcem wita okrzykami. Niebawem popod licznymi bramami powitalnymi docieramy powozami do historycznego rynku. Cały, obszerny wypełniony mrowiem ludzkim. Witają przybyłych dźwięki polskie, wojsko prezentuje broń, rozlega się jeden okrzyk, a zdaje się tak potężny, jakby przez sto lat niewoli taił się, aby dziś wybuchnąć z żywiołową,

nieprzepartą siłą. Dużo wrażeń przeżywaliśmy przez ten rok cały, nigdy przedtem niedoświadczanych, o jakich nawet przed kilku laty jeszcze nie marzyliśmy, ale żadne – wyznając szczerze – nie przejmowało tak do samego rdzenia, jak to wówczas w Lesznie przeżywane. Widok dzieci szkolnych z chorągiewkami w ręku, ze łzami uniesienia w oczach, nigdzie chyba tak poruszyć nie może, jak tu, gdzie tak specjalnie wyteżano się aby wynaradawiać.

Pod ratuszem starożytnym stoi ołtarz, odprawia się msza św., chór Koła Śpiewackiego wykonywa pieśni nabożne, między innymi prapolską „Bogurodzicę”, kazanie wygłasza ks. prob. Steinmetz.

Po nabożeństwie ze stopni ratuszowych wypowiada mowę powitalną prezes sądu Ruszczyński. Generał Muśnicki ogłasza uroczyste imieniem Rzeczypospolitej i Naczelnika Państwa Leszno pod obroną oręża polskiego, rozlega się śpiew „Boże coś Polskę”, następuje okrzyk na cześć Ententy, orkiestra gra wśród żywiołowego entuzjazmu „Marsylianke”. Przemawiają jeszcze Dr. Świdorski, wojewoda Celichowski, który podkreśla konieczność wzmoczenia polskości w Leszczyńskim, zapewniając równocześnie ludności niemieckiej, uznającej państwowość polską sprawiedliwe rządy. Kończy szereg przemówień starosta powiatu Sobeski.

Po odśpiewaniu przez zgromadzone rzesze „Roty”, obchodzi generał Dowbór delegacje towarzystw i organizacji, przemawiając do każdej z osobna, nawołując do wysiłków dla dobra państwa. Zwracają szczególną uwagę bardzo liczni kolejarze, którzy zrzuciwszy skorupę niemiecką, od razu się zorganizowali na zasadzie narodowej.

Następuje defilada wojska: ułanów, strzelców, kulomiotów, artylerii, taborów – przeciągają zbrojne zastępy, jakby bez końca. Entuzjazm nieopisany, przecież Leszno za pamięci ludzkiej nie widziało innych wojsk, jak niemieckie, aż do przedwczorajszych „Grenzschutzów”.

Po zwiedzeniu obszernych nowych koszar, opuszczonych dopiero dnia poprzedniego przez Niemców, gdzie pełno jeszcze niemieckich obrazków patriotycznych, gdzie wypisane jeszcze na czarnych tablicach kredą rozkazy wojskowych na dni 16 i 17 stycznia ostrzegają nas, że militarizm pruski bynajmniej nie załamał się – udano się do „Bazaru”, nazywanego się jeszcze przed kilku dniami „Hotel Otto”, nabytego przez Polaka, p. Kosmowskiego. Tu odbył się obiad,

w czasie którego wygłosili przemówienia: gen. Muśnicki, pp. Ruszczyński, Dr. Świdorski, pułk. Marquet, Sobeski, Dr. Celichowski, Dr. Stawicki, gen. Odyniec, Dombek, komendant Leszno podpułkownik Padlewski, ks. prob. Świdorski i Ponikiewski.

Mowa wojewody p. Celichowskiego

Obywatele i Obywatelki wolnej Rzeczypospolitej Polskiej! W imieniu i z polecenia rządu polskiego, a w szczególności pana ministra b. dzielnicy pruskiej, przybyłem dzisiaj do Leszna, aby w widomy sposób objąć władzę cywilną nad miastem Lesznom i Ziemią Leszczyńską i zdać ją poza tem na p. starostę Sobeskiego. Mogę zapewnić Was, że rząd polski otoczy miasto Leszno i Ziemię Leszczyńską swoją szczególną pieczę, starając się o krzewienie kultury polskiej, o podniesienie dobrobytu i o jak największy rozkwit tej właśnie części kraju, będącej przedmurzem polskości na jej zachodnim pograniczu. Władze polskie sprawować będą rządy swoje według najlepszych sił swoich, sumiennie i sprawiedliwie, nie tylko wobec ludności polskiej, lecz także wobec innoplemieńców, którzy zrzuceniem Boskiem dostali się pod panowanie polskie i zechcą wśród Was pozostać. Niech będą zapomniane te wszystkie okropności i udęczenia jakie przecierpiała ludność niewinna, ludność miasta Leszno i Ziemi Leszczyńskiej. My dziś szczęśliwi, więc im przebaczymy i mścić się nie będziemy. Żądamy atoli bezwzględного uznania rządu polskiego i posłuszeństwa bez zastrzeżeń wobec władz polskich.

Raz jeszcze zapewniam Was, tu zgromadzonych obywateli miasta Leszno i Ziemi Leszczyńskiej, że rząd polski i władze polskie mieć was będą w swej szczególnej pieczy, a nie wątpię, że pod panowaniem polskim Ziemia Leszczyńska do dawnej powróci świetności i dawnego rozkwitu, i stanowić będzie po wieki niewzruszone przedmurze polskości.

W tej myśli wznoszę okrzyk na cześć i powodzenie i przyszlą świetność miasta Leszno i Ziemi Leszczyńskiej.

* *
*

Leszno i cały powiat leszczyński zrosł się na powrót w jedno ciało z Rzeczpospolitą. Zakończyły się uroczystości, dziś rozpoczyna się na zachwaszczonych od stuleci niwie twarda orka i praca. Oby włożony w nią trud plonował stokrotnie jak najrychlej na użytek Polsce, na chwałę Narodowi!

„Głos Leszczyński” 1935, nr 14

Kawiarnia Nowy Świat
i winiarnia
ulica Lipowa 76. ulica Lipowa 76.
Dziś i codziennie
:-: tańce, śpiewy :-:
z udziałem Oli Kosińskiej artystki baletu teatrów warszawskich, Honoraty, polskiej znanej kulecistki i śpiewaczki oraz sensacji XX. wieku człowiek fenomen Mr. Conrard's.
KONCERT o godz. 7 wieczorem.
Przedstawienie o godz. 8 wiecz. punkt.

Winiarnia
ulica Leszczyńskich 15-17.

Gabinet elektr. leczniczy:
kwarcowanie, prześwietlania roentgenem,
prąd galwan., farad. i t. d.
DR. ŚWIDERSKI
lekarz chorób wewnętrznych.
ULICA KOŚCIAŃSKA nr. 59.

KANOLD
cukierek śmietankowy
jest, był i będzie zawsze
niedościgniony!
Cukier krzepi
a Kanoldy jeszcze lepiej

NIEBYWAŁA ZNIŻKA CEN!
6 fotografii — 6 zł
w znanem, pierwszorzędnem wykonaniu.
Do legitymacyj 3 fotografie — 2 złote.
TADEUSZ SEMRAU
LESZNO, ulica Leszczyńskich 39. Telefon nr. 242.
POLECAM: pierwsze polskie filmy firmy Alfa-Bydgoszcz o 30 proc. tańsze od zagranicznych, pierwszorzędnej jakości, jak również wszelki materiał fotograficzny po najniższej kalkulowanych cenach.